

CENA: 3 ZŁ
(W TYM 72 VAT)

NR

9

(167) WRZESIEŃ 2006 MIESIĘCZNIK DLA DZIECI

PROMYCZEK DOBRA

www.promyczek.com.pl



9 77232 580806

INDEXS: 326070 ISSN 1232-5805

NASZA SZKOŁA ULUBIONA



PROMYCZEK DO DZIECI

Witajcie w nowym roku szkolnym!

Chcę się Wam pochwalić, że ja również będę chodził do szkoły i będę Wam opowiadał o moich przygodach.

Myślę, że zaciekawili Was również to co się dzieje w telewizyjnym programie dla dzieci **ZIARNO**...



...no i oczywiście jest dla Was obiecana niespodzianka - „Promyczkowe Aniołki”, które nie tylko będą ubogacały Wasze kolekcje, ale także będą Wam przypominały, że każdy z nas ma Anioła Stróża, który opiekuje się nami w każdej sytuacji.

Wrzesień 2006: Nasza szkoła ulubiona

3

SPIS TREŚCI:

Blżej Pana Boga

Szkoła moich marzeń - katecheza siostry Sylwii	4-5
Przygody Promyczka - komiks	6-7
Wymodlony syn, Samuel - opowiadanie z obrazkami	8-9

Chcę więcej wiedzieć

Jak drzewa wybierały króla - biblijna bajka	10-11
Życie Matki Bożej	12-13
Święcenie ziaren zbóż	14-15

My i nasi przyjaciele

Telewizyjne ZIARNO kielkuje	16-17
Zespół Promyczki Dobra	18
ŚPIEWNICZEK Promyczkowo-Ziarnowy	19-20
Ks. bp Antoni zaprasza do śpiewania	21
Ciekawe wydarzenia	22

Echo dzieciom - Bezpłatny dodatek Sióstr Klawerianek

Ciekawostki o Janie Pawle II	23
W imię Boże	24-25
Mali artyści - galeria prac konkursowych	26-27

Lubię czytać

Wiersze	28-20
Niezwykła podróż Łolusia	30-31
Przygoda Beaty - Ósme przykazanie Boże	32-33
Wydarzenie pod Damaszkim - opowiadanie biblijne	34-35

Bawiąc uczę się

Rozrywka	36-39
Rozwiązania rozrywek umysłowych z nr 6/2006	40
Uśmiechnij się	41
Informacje o prenumeracie	42
Promyczek z Jasnej Góry - ciekawostki	43

PROMYCZEK DOBRA

www.promyczek.com.pl

Redakcja:

Ks. Andrzej Mulka
Redaktor naczelny

Zespół redagujący:
s. Sylwia Chruślicka BDNP
Zofia Śliwowa
Milenia Małecka-Rogal
Marta Gródek-Piotrowska
Sylwia Biernat-Krawczyk
ks. Paweł Kochaniewicz

Ilustracje:

Sylwia Hyży
Monika Potoczek
Jacek Pasternak

Współpraca:

ks. Piotr Tabuda
ks. Grzegorz Rzeźwicki

Administracja:

Bogumiła Chmielowska

Grafika/DTP:

Anna N. Panecka
Marek Sokółowski

Druk:

Drukarnia Kolejowa Sp. z o.o.
Kraków, ul. Bosacka 6
tel./fax: 012 421 08 20

© Promyczek Dobra, 2006

Plac Kolegiacki 4
33-300 Nowy Sącz
tel./fax: 018 443 44 00
e-mail:
wydawnictwo@promyczek.com.pl

zespół
PROMYCZKI DOBRA

zaprasza na koncerty:

4.09 - Wierchomla
13.09 - Bytomsko k/Bochni
16.09 - Rytro
23.09 - Nowy Sącz
24.09 - Książnice k/Mielca



Szkoła moich marzeń

Czas wakacji już za nami, ale przyznacie, że była to też „szkoła” – szkoła wymarzona. Można było się nauczyć wielu ciekawych rzeczy, podziwiać piękne krajobrazy, a także poznać nowych przyjaciół. Zakupione pamiątki i zdjęcia pozwolą Wam powracać do tych wspaniałych chwil. Teraz przed nami przygoda nowego roku szkolnego. Czas, by pójść do szkoły. Jak ona będzie wyglądać? – od nas to też zależy.

Czy zastanawialiście się kiedyś po co jest szkoła?

Albo – Co mogę zrobić, żeby w mojej szkole było jeszcze fajniej i przyjemniej – po prostu lepiej?

By była to szkoła moich marzeń?

Szkoła moich marzeń

Może warto zauważyć jak bardzo Pani się trudzi, by z nas wyrosli dobrzy ludzie!

Może warto pomóc jej w klasie, na lekcjach, na przerwie.

Trzeba też pomóc koleżance, zauważyć smutnego kolegę i chętnie korzystać z czarodziejskich słów:

– proszę, przepraszam dziękuję.

Częściej się zgłaszać i brać udział w konkursach.

W takiej szkole każdy lepiej się poczuje.

Modlitwa ucznia

Kiedy wychodzę rano z tornistrem,
razem z mamą lub tatą,
którzy idą do pracy,
czuję się małym robotnikiem,
który wychodzi z domu,
aby współpracować z Tobą, Boże.
Ty dajesz wszystkim siłę,
aby przemieniali ten świat
tak, jak Ty zaplanowałeś.
Jestem dumny, że także i ja
przykładam rękę do Twojego dzieła, Boże.
(z książki „Halo, Boże! to ja”)



Przygody Promyczka



Jesteś gotowa?

Już schodzimy z tatą

Wstąpimy jeszcze po Konrada

Ale on jest z VI klasy

Przecież możemy mieć starszych kolegów

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament...

... i życzę Wam abyście z radością przychodzili do szkoły rozwijać swoje "talenty" otrzymane od Pana Boga. Byście byli promyczkami dobra dla wszystkich, których będziecie spotykać



Zapytaj naszej Pani

Mogę siedzieć z tobą Promyczku w jednej ławce?



Tak, ale musicie być bardzo grzeczni

Proszę pani czy ja mogę siedzieć z Promyczkiem?



Ale fajnie, że pani się zgodziła

Ja też się cieszę!

W tym roku w klasie I dowiecie się o wielu ciekawych rzeczach, ale najważniejsze jest abyśmy byli dla siebie bardzo mili i dobrzy



Ale nasza pani jest SUPER!!! Popatrz jak wszyscy ją lubią

Cdn.
Czekamy także na wasze propozycje, jakie przygody mogą spotkać Promyczka w szkole



Wymodlony syn – Samuel

W pięknej kananejskiej krainie, gdzie wysokie  przypominały  o  mieszkała  o imieniu Anna.

Bardzo często przychodziła do , aby w gorącej modlitwie prosić  o syna. Pewnego razu Jej modlitwie przyglądał się  Heli. Widząc jak Anna porusza tylko

, a nie wypowiada żadnych słów podszedł do niej,

by z nią porozmawiać. Gdy dowiedział się o jej zmartwieniu, że jest już  w podeszłym wieku, a jeszcze nie urodziła syna pocieszył ją i zapewnił, że  wysłucha jej prośby.

Po upływie roku, według zapowiedzi , Anna urodziła syna.

Szczęśliwi rodzice nazwali go Samuel, co znaczy „wyproszony

u Boga” i obiecali, że kiedy podrośnie oddadzą go na służbę przy , by pomagał  Helemu. Kiedy Samuel

stał się już samodzielny rodzice wypełnili obietnicę.

Samuel szczęśliwy, że może służyć  jak tylko umiał

pomagał Helemu. Pewnej  usłyszał, że ktoś go woła: – Samuelu, Samuelu! Wstał pospiesznie i poszedł do Helego, ale  odesłał go sądząc, że  coś się przyśniło. Jednak kiedy wołanie powtórzyło się trzykrotnie,  zrozumiał, że to  woła Samuela. Powiedział więc do : gdy znów usłyszysz ten głos powiedz: „Mów Panie, Twój sługa sucha!” Mijały lata, a  często przemawiał do Samuela. Był on dobrym i wiernym prorokiem, który zawsze wiernie wypełniał wszystkie  polecenia. Jemu polecił  namaścić pierwszych królów Izraela Saula, a później Dawida.

Rozwiąż rebus a dowiesz się w jakiej miejscowości mieszkali rodzice Samuela.

REBUS



~~K~~ ~~N=M+L~~ ~~R~~ NIA +IM

1



góry



ludzie



Bóg



kobieta



świątynia



kapłan



noc



chłopiec



usta

Jak drzewa wybie raty króla

- Biblijna bajka z Księgi Sędziów



Zebrały się drzewa, aby namaścić króla nad sobą. Rzekły do oliwki: Króluj nad nami! Odpowiedziała im oliwka: Czyż mam się wyrzec mojej oliwy, która służy czci bogów i ludzi, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? Z kolei zwróciły się drzewa do drzewa figowego: Chodź ty i króluj nad nami! Odpowiedziało im drzewo figowe: Czyż mamy się wyrzec mojej słodczy i wybornego mego owocu, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? Następnie rzekły drzewa do krzewu winnego: Chodź ty i króluj nad nami! Krzew winny im odpowiedział: Czyż mam się wyrzec mojego soku, rozweselającego bogów i ludzi, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? Wówczas rzekły wszystkie drzewa do krzewu cierniowego: Chodź ty i króluj nad nami!

Odpowiedział krzew cierniowy drzewom: Jeśli naprawdę chcecie mnie namaścić na króla, chodźcie i odpoczywajcie w moim cieniu!

A jeśli nie, niech ogień wyjdzie z krzewu cierniowego i spali cedry libańskie.

Od roślin też możemy nauczyć się wielu mądrych i pięknych rzeczy. Czasem posiadają one wspaniałą symbolikę, a czasem niezwykle właściwości. W tym roku będziemy poznawać drzewa, krzewy i kwiaty, o których mówi Pismo Święte.

Jeśli chcesz przypomnieć sobie jakie rośliny odrzuciły propozycję drzew, a jaka zgodziła się zostać ich królem przejdź przez labirynt.



4

Maryja wypełniała swą młodość rozmową z Bogiem, zwłaszcza ulubioną modlitwą psalmami: „...Boże, mój Boże szukam Ciebie i pragnie Ciebie moja dusza...”



Wraz za małą Maryją przychodzimy do Twojej świątyni, Boże, by podziękować Ci za jej życie. Jest wspaniałym dzieckiem.

3

2

Boże dzięki, że wysłuchałeś nasza modlitwę. To niezwykle, cudowne narodziny. Będzie miała na imię Maryja.



Joachim i Anna: Boże pobłogosław naszą rodzinę upragnionym dzieckiem. Tyle lat jesteśmy bezpotomni.



1

Maryjo, pokorna służebnico Boga, dziękujemy Ci za wspaniały przykład zaufania Bogu i życia według jego słowa, za radość służenia Bogu i bliźnim w rzeczach

wiekich i małych. Pomóż nam wzrastać, i tak, jak Ty przeżywać nasze dzieciństwo i młodość.



5

...oraz zwyczajną, ofiarną pracą w domu, która też stawała się okazją do spotkania z Bogiem i wzrastania w miłości: „Boże, dzięki Ci za wodę, dzięki za rodziców, którym mogę służyć, w ich podeszłym wieku. Jak dobrze służyć innym...”



6

Kochani Rodzice, z płaczem żegnam Was. Śmierć nas rozdzieliła, ale ufam, że Bóg zwycięży śmierć i kiedyś razem z Wami będę żyć na wieki. DziękujęWam za wszystko.

Boże nie wiem, jakie są Twoje plany. Na razie dziękuję Ci, że w mojej samotności dałeś mi wspaniałego opiekuna, Józefa, który będzie moim narzeczoną. Niech nasza miłość będzie czysta i piękna.



7

8



Archanioł Gabriel zwiastował Maryi, że urodzi Syna Bożego. Ona zaś odpowiedziała: „Oto ja, służebnica Pańska. Niech mi się stanie według słowa Twego.



Tego dnia przypada Narodzenie Matki Bożej.

Dzień ten w tradycji nazwany jest Świętem

Matki Bożej Siewnej

W tym dniu rolnicy przynoszą do kościoła ziarna zbóż do poświęcenia.

Czynią to, by podziękować za dokonane zbiory i przede wszystkim prosić o błogosławieństwo w roku następnym. Poświęcone ziarno często mieszają z tym, którym jesienią i wiosną zasiewają swoje pola.

W Polsce najczęściej uprawiane zboża to:



pszenica



żyto



owies



jęczmień

Wykoloruj ziarenka przedstawionych na rysunkach zbóż.

Święcenie ziaren zbóż



Z ziaren tych wszystkich zbóż po zmieleniu można otrzymać mąkę...

...a z niej, mnóstwo innych produktów.

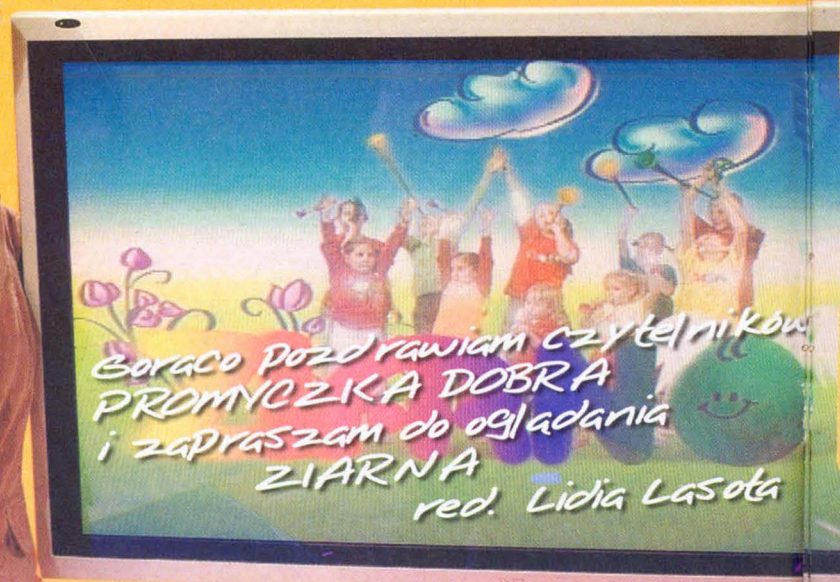


Telewizyjne ZIARNO kietkuje

Cieszę się bardzo, że czytelnikom „Promyczka Dobra” mogę przekazać kilka ciekawostek o naszym programie, który nie raz ogląda prawie dwa miliony widzów.

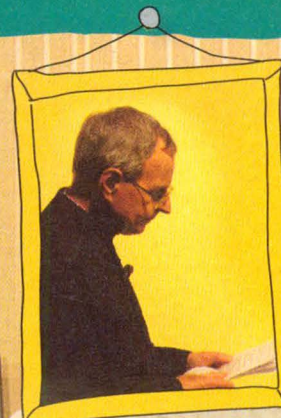
Ponieważ ZIARNO ukazuje się od ponad 16 lat, zna je nie tylko Wasze starsze rodzeństwo, ale może się zdarzyć, że znają ten program nawet Wasi rodzice.

Ja przygotowuję ZIARNO od 10 lat, a pomagają mi w tym moi wspaniali współpracownicy, których na pewno bardzo dobrze znacie.



Józef Mika

„Doktorek”,
zabawia Was
śmiesznymi żarcikami.



Ks. Biskup
Antoni Długosz
z Częstochowy

„Biskup
od dzieci”
zaprasza Was do
chwalenia Pana
Boga śpiewem
piosenek religij-
nych i tańcem.



Katarzyna Łaniewska

„Babcia”
daje wskazówki
jak dzieci mają
sobie pomagać.



„Dyzio”
w tym roku
awansował
na listonosza
Dionizego.



- Zapamiętaj: ZIARNO sobota godz. 9.00 TVP 1
- Informacje o plakacie i kalendarzu na okładce oraz www.ziarno.tvp.pl oraz www.promyczek.com.pl

zespół PROMYCZKI DOBRA

– to taka troszkę poszerzona nazwa naszego zespołu

Część wakacji niektóre Promyczki spędziły razem, wypoczywając i trochę koncertując nad polskim morzem. – O pamiątkowe zdjęcie z „Posejdonem” i jego orszakiem zabiegały nie tylko dzieci.

– Najmłodsze wspaniale się bawiły w czasie „chrztu morskiego”. Trudno nam się było żegnać z morzem. Jak zwykle Promyczki znów podbiły serca parafian z Miastka oraz wczasowiczów uczestniczących w niedzielnej Mszy Świętej w Karwi. Potem w czasie koncertu fantastycznie bawili się chwając Pana Boga wspólnym śpiewem.



Następne strony pozwól Wam zrobić

Poproście o pomoc w jego wykonaniu rodziców lub starsze rodzeństwo. Następną kartkę wytnij wzdłuż linii przerywanej by rozpocząć tworzenie śpiewniczka. Na zakreskowaną płaszczyznę nałóż cienką warstwę kleju tak, by po sklejeniu karteczki utworzyły centymetrowy grzbiet śpiewnika. Następne kartki śpiewnika w kolejnych numerach miesięcznika.



Plastikowe okładki do śpiewnika będą dołączone do listopadowego „Promyczka Dobra”



SPIEWNICZEK PROMYCZKOWO ZIARNOWY

SPIEWNICZEK PROMYCZKOWO ZIARNOWY



2 Jezus o poranku

1. Jezus, Jezus, Jezus o poranku,
Jezus i w południe
Jezus, Jezus,
Jezus, gdy zapada zmrok.
2. Kochaj Go, kochaj Go,
kochaj o poranku, kochaj i w południe
kochaj Go, kochaj Go,
kochaj, gdy zapada zmrok,
3. Śpiewaj Mu...
4. Wielbij Go...



Te same zwrotki można śpiewać o Maryi, można też tworzyć nowe teksty



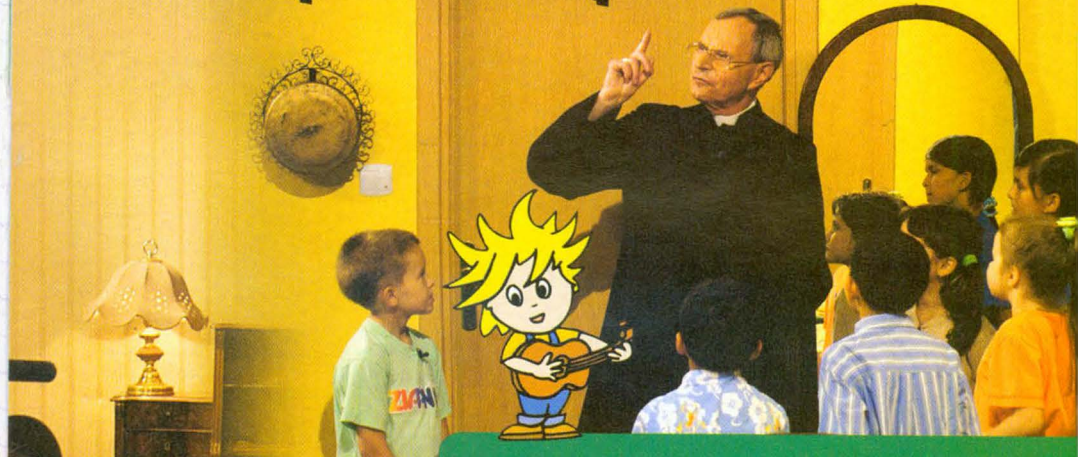
1 Ziarenko do ziarenka

Ref. Ziarenko do ziarenka, a kamyczek do kamyczka
A cegiełka do cegiełki, na nasz wspólny dom.

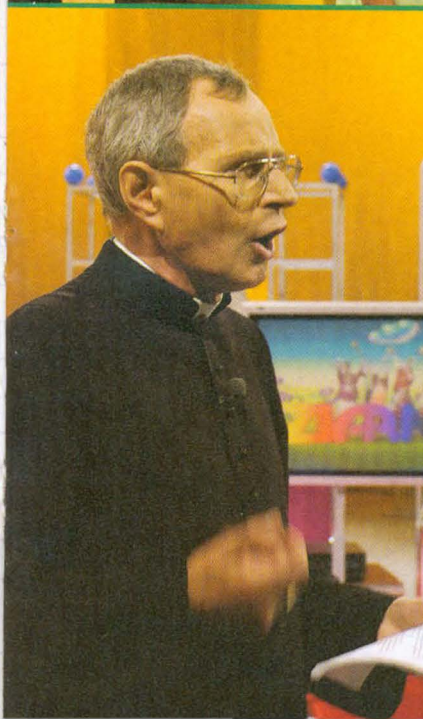
1. W każdy ranek, w każdy wieczór - budujemy Kościół Boży
Każdym gestem, każdym słowem - budujemy Kościół Boży
Budujemy Kościół Boży - najpiękniejszy w świecie Dom.
2. W naszych troskach i radościach - budujemy Kościół Boży
Każdą myślą, każdym słowem - budujemy Kościół Boży
Budujemy Kościół Boży - najmocniejszy w świecie Dom.
3. W naszych sercach, naszych wnętrzach - budujemy Kościół Boży
Każdym wierszem i piosenką - budujemy Kościół Boży
Budujemy Kościół Boży - gdzie zamieszka z nami Pan.



Ksiądz Biskup Antoni zaprasza do śpiewania



Jak w ubiegłym roku wspominałem moja ulubiona piosenka to „Pan jest pasterzem moim”. Chciałbym jednak wyjaśnić, że ja nie tylko wtedy śpiewam gdy nagrywane jest ZIARNO, tak przed kamerą. Ja naprawdę bardzo chętnie i często śpiewam. Gdy prowadzę rekolekcje dla dzieci, a robię to z prawdziwą radością, wtedy też w kościele czy w domu parafialnym dużo z dziećmi śpiewam. Mam przygotowane wcześniej podkłady muzyczne, które pozwalają nam z wielką radością i energią chwalić Pana Boga śpiewem, a niekiedy nawet tańcem.



3 Jesteś Królem

Jesteś Królem, jesteś Królem,
Królem jest Bóg.
Otwórzmy dzisiaj nasze serca,
Otwórzmy dzisiaj nasze dłonie,
Stawajmy przed obliczem Pana - wielbiąc Go.

4 Pan jest pasterzem moim

Pan jest Pasterzem moim
Niczego mi nie braknie
Na niwach zielonych pasie mnie
Nad wody spokojne prowadzi mnie





ZAPRASZAJA

wszystkie dzieci na spotkanie
z ulubioną książką

**23 WRZEŚNIA (SOBOTA) O GODZ. 15.00
W NOWYM SĄCZU**

Sądecki Park Etnograficzny (Skansen)
ul. Długoszewskiego 83

**24 WRZEŚNIA (NIEDZIELA) O GODZ. 12.00
W RZESZOWIE**

Teatr Maska - ul. Mickiewicza 13

W PROGRAMIE:

- » Spotkanie z bohaterami telewizyjnego „Ziarna”
- » Koncerty „Sądeczków” i „Promyczków Dobra”
- » Konkursy:
 - » starannego pisania - dla pierwszoklasistów
 - » ładnego czytania - dla drugoklasistów
 - » szybkiego czytania - dla trzecioklasistów

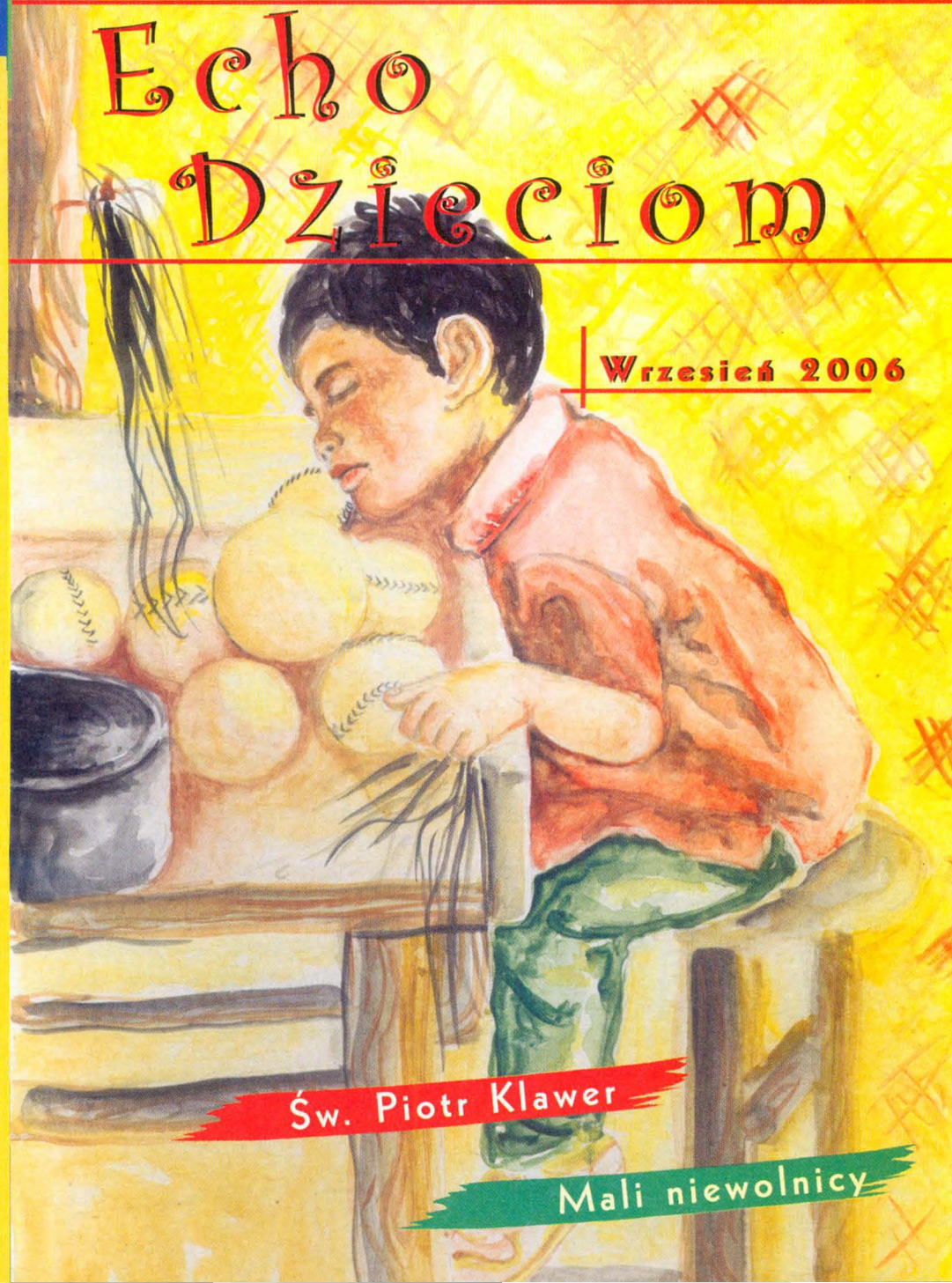
UWAGA:

Na spotkanie przynosimy swoją ulubioną książkę.
Spotkanie odbywa się przy współpracy
Społecznej Kampanii: Cała Polska Czyta Dzieciom



Echo Dzieciom

Wrzesień 2006



Św. Piotr Klawer

Mali niewolnicy



Dawno temu w Ameryce Południowej żył sławny linoskoczek. Wszyscy podziwiali jego niezwykle umiejętności i nikomu nie udało się zaskoczyć go w sytuacji, w której straciłby równowagę lub upadł. Pewnego dnia dyrektor cyrku, zaniepokojony swoją sytuacją finansową, zaproponował mu, aby zwiększył stopień niebezpieczeństwa i w ten sposób przyciągnął większą widownię. Pracownicy cyrku pokładali w nim całą nadzieję. Mógł więc podjąć niebezpieczną próbę. Ryzykowny występ linoskoczka stał się rzeczywiście wielkim osiągnięciem. Ludzie masowo kupowali bilety, by wziąć udział w tym niezwykłym widowisku. W rok później dyrektor postanowił odnieść jeszcze większe zwycięstwo. Zaproponował, aby nad rzeką przepływającą przez wielki wodospad przeciągnąć z jednej strony na drugą metalową linę, zaprosić telewizję i wszystkich zamieszkujących w okolicy na widowisko, jakiego dotąd nie było. Pracownicy cyrku znów pokładali w linoskoczku duże nadzieje. Uległ więc i postanowił zmierzyć się z nowym zadaniem. I tym razem akrobata zwycięsko pokonał wszystkie trudności, wywołując u publiczności wielki entuzjazm.

Po zakończeniu numeru, w pewnym momencie podniósł rękę, dając znak, że chce coś powiedzieć.

- Zaufanie, które we mnie pokładacie, jest nieograniczone – powiedział.
- Ma się rozumieć – odpowiedział w imieniu zebranych widzów jakiś człowiek.
- Pragnę więc wam proponować coś jeszcze bardziej niezwykłego, niż to, co zrobiłem poprzednio.
- Wspaniale! Powiedz nam, co to ma być. Nasze zaufanie do ciebie nie ma granic: zgadzamy się na wszystko, co tylko proponujesz! – krzykali wszyscy.
- Pragnę przejść po tej metalowej linii tam i z powrotem, prowadząc przed sobą taczkę. A ponieważ zaufanie, które we mnie pokładacie nie ma granic, chcę posadzić na niej kogoś z was. Tej przeprawy dokonamy we dwóch.

Nikt się nie zgłosił.

Z książki pt.: „Mądrość serca” (red. M. Porębska i A. Sujka)



Z życia misji

Święty Piotr Klawer

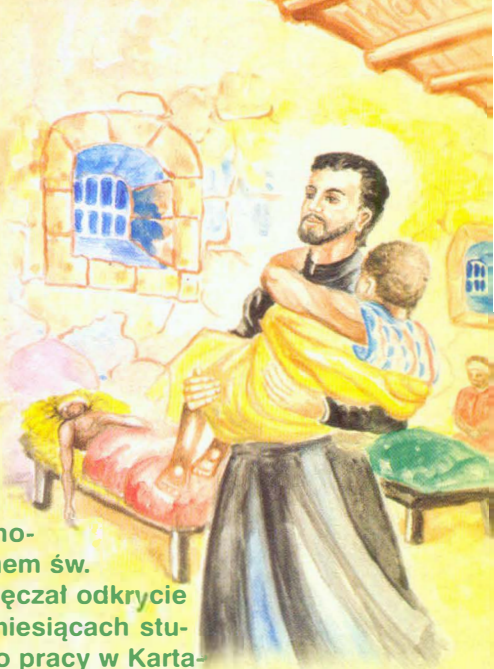
Drogie Dzieci, pragnę opowiedzieć Wam o św. Piotrze Klawerze, który jest patronem zgromadzenia sióstr klawerianek, do którego należę. Urodził się 26 VI 1580 r. w Verdu, w Hiszpanii. Będąc kilkunastoletnim chłopcem, zapragnął zostać jezuitą. W nowicjacie zaprzyjaźnił się z bratem furtianem św. Alfonsem Rodriguezem, któremu zawdzięczał odkrycie misyjnego powołania. Zaledwie po 14 miesiącach studiów teologicznych został skierowany do pracy w Kartagenie (dzisiejsza Kolumbia). Przed wyruszeniem w daleką podróż Piotr po raz pierwszy zobaczył w Sewilli biednych niewolników afrykańskich, przenoszących ogromne ciężary na statki. Wywarło to na nim wstrząsające wrażenie. Po dwóch miesiącach podróży statkiem Piotr Klawer dotarł do celu. W kraju swego misyjnego postania uzupełnił studia teologiczne i przyjął święcenia kapłańskie.

Do Kartageny przywożono niewolników z Afryki, z przeznaczeniem do pracy w kopalniach złota i srebra, hodowli bydła, uprawy trzciny cukrowej i jako pomoce domowe. Osoby te były traktowane w sposób nieludzki. Gdy statki pojawiały się na horyzoncie, misjonarz przygotowywał żywność dla niewolników. Robił wszystko co było w jego mocy, aby pomóc tym biednym ludziom. Gdy byli wystawiani na sprzedaż – wstawiał się za nimi u ich właścicieli. Głosił niewolnikom Chrystusa i chrzczył ich. Ojciec Klawer nie podejmował dyskusji, ale zwalczał ten system czynami, darząc niewolników szacunkiem i miłością. W ten sposób pracował przez 38 lat, nazywając siebie „niewolnikiem niewolników”. Zmarł w 1654 r. w Kartagenie. Został ogłoszony świętym w 1888 r.

Również dziś miliony dzieci nie mogą korzystać z bezpłatnego i dostępnego dla wszystkich prawa do edukacji, są natomiast zmuszane do ciężkiej pracy, często giną bez wieści lub zostają zabijane w celu pozyskania organów do przeszczepów itp.

Kochane dzieci, pomyślcie, jak pomóc waszym rówieśnikom? Może ktoś z Was zechce zostać misjonarzem na wzór św. Piotra Klawera?

s. Renata Juszczak SSPC



MALI NIEWOLNICY

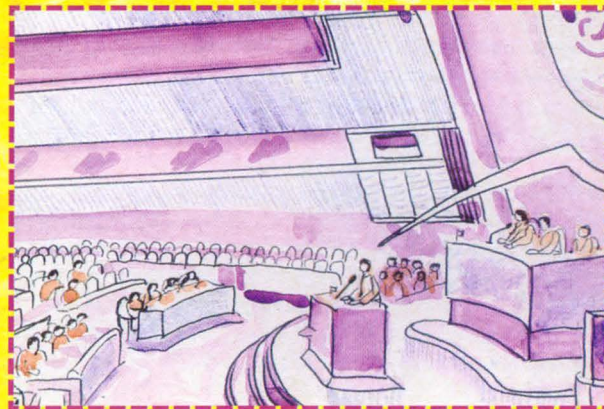


Pozbawiono mnie życia, bo miałem zbyt wiele odwagi. Nazywałem się Iqbal Masih. Mając zaledwie cztery lata, zostałem sprzedany do pracy w fabryce dywanów, gdzie do dziesiątego roku życia byłem przykuty łańcuchem do warsztatu tkackiego. Tak, byłem przykuty, bo buntowałem się. Szef fabryki wymagał od dzieci 10 tys. węzłów dziennie*, co można było osiągnąć, pracując na kuckach 12-13 godzin dziennie bez przerwy i oddychając fabrycznym kurzem, który nieodwracalnie niszczył płuca.

Wykonywałem tę pracę za 0,25 euro dziennie, by w ten sposób spłacić dług moich rodziców. Niestety z powodu innych korzyści okazało się, że nie będzie on nigdy umorzony.

• Np.: w Pakistanie pracuje 20% dzieci, w Indiach 44 mln, w Bangladeszu co czwarte dziecko jest zatrudnione w przemyśle włókienniczym, w Nepalu 60 % dzieci zmuszanych jest do wykonywania ciężkich fizycznych prac, które nie pozwalają im rozwijać się. Zjawisko wyzysku najmłodszych ma miejsce w całym świecie, ale najwyższe statystyki są widoczne w najuboższych krajach.

Mając dziesięć lat, uciekłem wraz z kolegami z fabryki i przypadkiem znalazłem się w grupie osób biorących udział w manifestacji antyniewolniczej. Tam dowiedziałem się, że mam prawa. Podszedł do mnie nieznany człowiek, który z zawodu był adwokatem. Eshan Ullah Khan wziął mnie pod swoją opiekę, gdyż jak się okazało walczył przeciw wyzyskowi nieletnich. Na jego prośbę dawałem liczne świadectwa podczas międzynarodowych konferencji o wyczerpującej pracy, do jakiej byłem zmuszany w fabryce dywanów. W 1994 roku w Sztokholmie powiedziałem między innymi:



„Żadne dziecko nie może być zmuszane do ciężkiej pracy. Jedynymi narzędziami, jakie dzieci powinny trzymać w swej dłoni są ołówek i długopis. Nie boję się mojego szefa; teraz on mnie się boi”.

Marzyłem, by zostać adwokatem tak jak mój przyjaciel i odważnie stawać w obronie dzieci oraz osób ubogich i bezbronnych. Otrzymałem nagrodę w wysokości 15 tys. dolarów i za tę kwotę chciałem wybudować szkołę.

Wiem, że stworzyłem wiele problemów dla mafii. Po moich wystąpieniach władze pakistańskie były zmuszone zamknąć kilka fabryk dywanów, a mafia wyzyskiwaczy była na mnie wściekła. I tak 16 kwietnia 1995 r., gdy wracałem wraz z moimi kuzynami rowerami do domu, ktoś strzelił do mnie z pistoletu. Zginąłem na miejscu. Miałem wtedy zaledwie dwanaście lat, ale i tak stałem się symbolem i przywracam nadzieję milionom moich rodaków. Coś w tej dziedzinie zaczyna się zmieniać, ale oczywiście potrzeba dużo czasu, cierpliwości i wytrwałej modlitwy.



W NASZEJ GRUPIE MISYJNEJ

Z wizytą w misyjnym muzeum

Jesteśmy grupą misyjną dzieci z małej miejscowości Pawężów położonej w pobliżu Tarnowa. W lipcu 2005 r., wracając z pielgrzymki do Kalwarii Pałacowskiej, zatrzymaliśmy się w Krośnie. Chociaż byliśmy już bardzo zmęczeni, nie mogliśmy nie skorzystać z okazji, aby odwiedzić siostry klawerianki. Z wielkim zainteresowaniem czytamy wydawane przez siostry czasopismo „Echo z Afryki...”.

Bardzo chcieliśmy zwiedzić muzeum misyjne, które prowadzą siostry w Krośnie. Zobaczyliśmy w nim wiele ciekawych eksponatów z dalekich krajów, w których polscy misjonarze głoszą Dobrą Nowinę. Wizytę tę wspominamy bardzo miło również ze względu na serdeczność, z jaką zostaliśmy przyjęci przez siostry.

Podczas spotkań naszej grupy misyjnej poznajemy życie naszych kolorowych braci, w miarę naszych możliwości staramy się nieść im pomoc, składając dary na misje. Przede wszystkim wspieramy naszych rówieśników oraz misjonarzy modlitwą.

Każdego roku w okresie Bożego Narodzenia chodzimy z „gwiazdą”. Już po raz szósty odwiedziliśmy mieszkańców, niosąc „Dobrą Nowinę” o narodzeniu Jezusa. Kolędując, opowiadamy również o dzieciach żyjących w Azji, Ameryce Południowej czy Afryce, o tym, że nie znają jeszcze Pana Jezusa. Jest nam trudno wyobrazić sobie, że można żyć tak jak one żyją, w biedzie, bez rodziców, domu, szkoły, przedszkola, czy jak dowiedzieliśmy się w tym roku, nawet bez wody. Kiedy odwiedzamy domy naszej miejscowości, prosimy mieszkańców przede wszystkim o modlitwę. Ale to nie jedyny cel naszej wędrowki. W każdym odwiedzanym domu prosimy również o pomoc materialną dla tych dzieci, o drobny datek pieniężny. Mieszkańcy Pawężowa mają dobre serca. Każdy wrzucił nam coś do skarbonki, a i dla nas jest przygotowane coś „słodkiego”, w wielu domach czeka na nas ciepła herbata.

DZIĘKUJEMY!

Z radością i nadzieją będziemy oczekiwać na następne Boże Narodzenie, aby znów wyruszyć z kolędą, dzięki której będziemy mogli pomóc najuboższym dzieciom.

*dzieci z Pawężowa
z animatorką Barbarą Ostręgą*



Dzieci z Pawężowa z s. Alojzą w misyjnym muzeum, fot. ks. A. Piś



Jakie są afrykańskie dzieci?

cz. 3

Afrykańskie dzieci jedzą generalnie dwa razy albo raz dziennie. To znaczy w południe i wieczorem albo tylko wieczorem. Podstawą wyżywienia jest maniok, którego zarówno bulwy, jak i liście są jadalne. Poza tym są różne odmiany bananów, ziemniaki, ryż (odmiana tutaj uprawiana nie rośnie w wodzie, ale podobnie jak u nas zboże), kukurydza, orzeszki ziemne, czasami także mięso. Oczywiście też najprzeróżniejsze i wspaniałe owoce!

Dzieci uczą się samodzielności i pracy bardzo wcześnie. Dziewczynki uczestniczą w przygotowywaniu posiłków, piorą swoje rzeczy i to już od najmłodszych lat. Czasami, pokonując kilka kilometrów, samodzielnie udają się po wodę, którą przynoszą na głowie w wiadrze, w misce, w garnku lub w bidonie. Brak wody pitnej jest tu jednym z poważniejszych problemów i tym samym przyczyną wielu chorób.

cdn.

*tekst i zdjęcie o. Krzysztof Ferenc CSSp
Bangassou,
Republika Środkowoafrykańska, Afryka*



Chinka, fot. SSPC

Modlimy się z Ojcem Świętym

Wrzesień

Modlmy się, aby dla całego Ludu Bożego na terenach misyjnych formacja stała miała priorytetowe znaczenie.

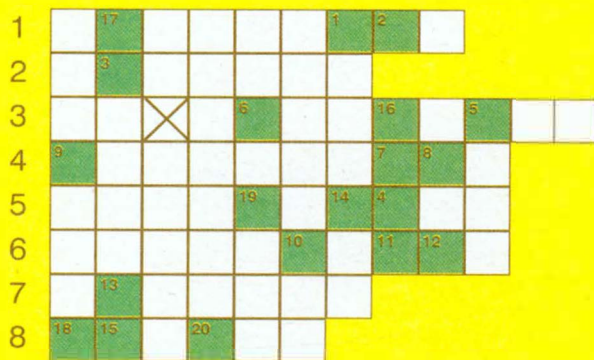
L i s t y z m i s s j i



Św. Piotrze Klawerze
módl się za nami

KRZYŻÓWKA

Przeczytaj uważnie krótką biografię św. Piotra Klawera SI (str. 3) i uzupełnij brakujące zdania. Hasło krzyżówki stanowi słowa, jakimi misjonarz z Kartageny sam siebie nazywał:



1. Św. Piotr Klawer urodził się w
2. Zapragnął zostać
3. Swe misyjne powołanie zawdzięczał
4. Został skierowany do pracy w
5. Misionarz statkiem.
6. Afrykańskich niewolników darzył miłością i
7. W 1888 r. został ogłoszony
8. Patronem sióstr klawerianek jest św. Piotr

opracowała
s. Renata Juszczyk SSPC

Rozwiązania prosimy
wysłać pod adres:

Rozwiązanie z nr 6/2006 brzmi: **Nieśmy nadzieję wszystkim dzieciom świata.** Nagrody wylosowali: Przemek z Dorohuska, Kuba z Rzeszowa, Maciek z Sosnowca, Weronika z Gorkowa, Michał z Janowa Lubelskiego oraz Róża z Kalet. Gratulujemy wygranej!

„Echo dzieciom”
Siostry Misjonarki
św. Piotra Klawera
ul. Warszawska 12
05-807 Podkowa Leśna



Rodzina Szkół im. Jana Pawła II

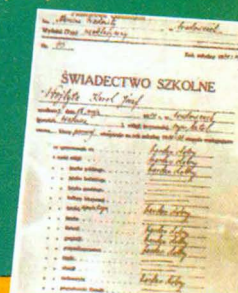


W Polsce prawie 250 szkół podstawowych i ponad 100 zespołów szkolnych obróło za swojego patrona Naszego Wielkiego Rodaka Jana Pawła II. W sposób szczególny nauczyciele oraz uczniowie tych właśnie szkół zobowiązani są do poznawania jego nauczania.



Karol Wojtyła jak jego rówieśnicy chodził cztery lata do szkoły powszechnej (1926-30). W Wadowicach szkoła ta znajdowała się w budynku magistratu (Urząd Miasta) przy rynku.

Potem przez osiem lat (1930-38) uczęszczał do Męskiego Gimnazjum im. Marcina Wadowity. Zakończył je maturą z języka polskiego, łaciny i greki, otrzymując z nich najlepsze oceny.

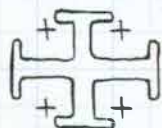


Karol Wojtyła następnie studiował polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (przez rok), a później teologię w Konspiracyjnym Seminarium Duchownym w Krakowie (1942-46) oraz na Papieskim Uniwersytecie Angelicum w Rzymie (1946-48). Później przez wiele lat był wykładowcą na Uniwersytecie Jagiellońskim i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.



W imię Boże

Postaraj się, aby Twój zeszyt do religii był najpiękniejszy ze wszystkich. Może trochę skorzystasz z naszych podpowiedzi.



W imię Boże



Bóg mi w nauce pomoże

Rozwiązanie Konkursu plastycznego!

„Najpiękniejsze serce”

Serdecznie dziękujemy
za nadesłane serduszka!
Szególne podziękowania
dla klasy III ze szkoły
podstawowej w Wąsosz.
Wszystkie prace były
piękne, niestety niektóre
z nich zanim dotarły
do Redakcji uległy
zniszczeniu.

Nagrody za serduszka wykonane z piątek kwiatów otrzymują:

Arkadiusz Koźlak – Jasienica
Karolina Jażdżewska – Brusy
Karol Pabich – Gryfino
Oraz wyróżnienia:
Pamela Dąbrowska – Łomża
Michał Pająk – Głogów

Inne techniki:

Małgorzata Dyl – Grybów
Julia Jakubowska – Wąsosz



Arkadiusz Koźlak – Jasienica



Karolina Jażdżewska – Brusy



Małgorzata Dyl – Grybów



Karol Pabich – Gryfino



Michał Pająk – Głogów



Pamela Dąbrowska – Łomża



Julia Jakubowska – Wąsosz

XXIX Ogólnopolski Konkurs Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży Szkolnej

„Krajobraz Polski – tradycje, współczesność, przyszłość” 2006

Nagrody przyznane dzieciom w kategorii do lat 7

1. Karolina Piotrkowska – Szczecin
2. Karolina Kositorny – Warszawa
3. Rafał Szkop – Łódź
4. Zofia Nowicka – Gdańsk
5. Klaudia Sikor – Piachów
6. Krystian Grabski – Łódź
7. Weronika Skupień – Świdnica
8. Denis Huniewicz – Police
9. Dominika Nowak – Słupsk
10. Kamila Lasek – Kraków
11. Alicja Oleś – Piła
12. Michał Barski – Poznań
13. Wera Sierpecka – Kielce
14. Natalia Grela – Katowice



Kamila Lasek – Kraków



Wera Sierpecka
– Kielce



Alicja Oleś
– Piła



Weronika Skupień
– Świdnica

Ortograficzny Anioł Stróż

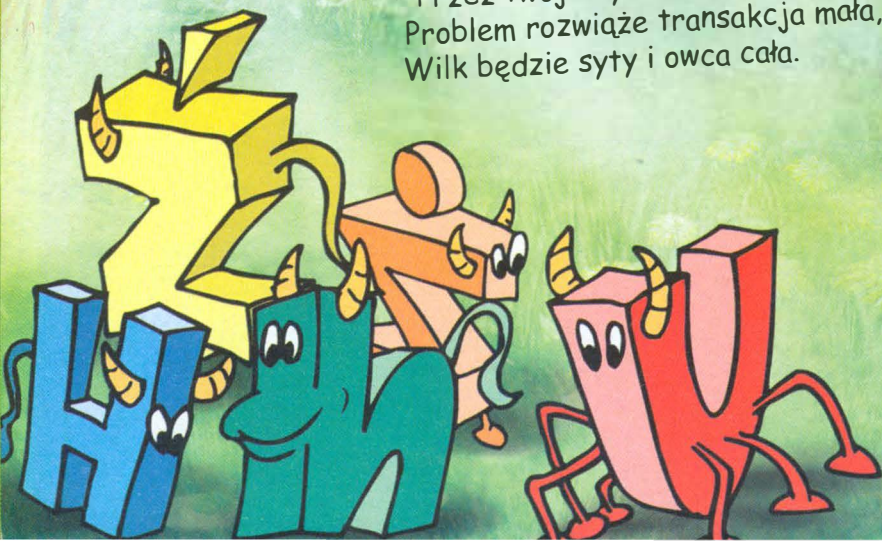
Tomasz Czuk

Pewnego razu Anioł wesół
Na wizytację trafił do szkoły,
Wszedł na dyktando i niespodzianie
Cichutko usiadł sobie przy ścianie.

A co ważniejsze – na domiar złego,
Nikt tam nie lubił lekcji polskiego!
Pomyślał Anioł – to Czarta sprawa,
Więc mnie handlowa czeka wyprawa.

Wyruszył w drogę w dobrym humorze,
Nic wszak mu diabeł zrobić nie może,
Dotarł po chwili na taki śliczny,
Gdzie Czart past byki ortograficzne.

Posłuchaj Czarcie – rzekł doń roztropnie
– Przez twoje byki same złe stopnie,
Problem rozwiąże transakcja mała,
Wilk będzie syty i owca cała.



Za wszystkie byki ortograficzne,
Oddam Ci moje skrzydła magiczne,
Dorzućę jeszcze swą aureolę,
Lecz dzieci męczyć już nie pozwolę!

I odtąd byki pod jego strażą,
Do żadnych dyktand dzieciom nie włożą
– Choć się zdarzają jeszcze klasówki,
W których są „Krówki-literówki”.

Co było dalej? – trudno powiedzieć,
Anioł nie może w miejscu usiedzieć,
Nosi go zawsze po całym świecie,
Gdzie mieszka? Powiem, jak chcecie.

Pewien znajomy – stary myszołów,
Widział go ponoć w Mieście Aniołów,
To jednak plotki, mój czytelniku,
W ortograficznym mieszka słowniku.





Niezwykła podróż Lolusia

Loluś przez cały dzień był niegrzeczny. Pobił młodszą siostrzyczkę, trzy razy nie posłuchał mamusi i nabazgrał zadanie, jak kura pazurem. Wieczorem dowiedział się o wszystkim tatuś.
- Za karę - powiedział - dostaniesz na kolację tylko suchy kawałek chleba.



I tatuś wcale nie pocałował Lolusia na dobranoc, mamusia także nie uściskała swego synka. Loluszu czuje się nieszczęśliwy, ale nie dlatego, że był niegrzeczny, tylko że go ukarano. Przypomina mu się kolega Januszek. Na Januszkę mamusia nigdy się nie gniewa, nigdy nie karze, gdy jest niegrzeczny, zawsze go całuje i daje wszystko, co mu się zachce. Mamusia Januszkę mówi, że on jest jeszcze mały, więc nie trzeba mu robić przykrości. Loluszu żałuje, że nie jest Januszkiem. Idzie spać bardzo smutny. Ale ledwo mamusia zgasła światło, w pokoju daje słyszeć jakiś szmer. Światło zapala się samo i Loluszu dobrze widzi, jak z szafy z zabawkami wyłazi pluszowy miś Kudełko. Miś

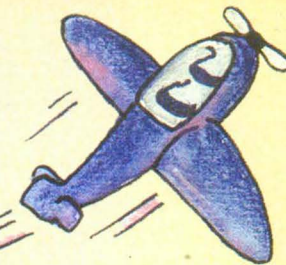
ciągnie za sobą samolot Lolusia, gramoli się na łóżeczko i po raz pierwszy zaczyna z Lolusiem rozmowę (do tej pory Kudełko słuchał tylko, co Loluszu do niego mówi).
- Lolusiu - mówi - już dosyć takiego życia. Nie pozwalają ci robić co ci się podoba, musisz ciągle słuchać starszych, a jak nie posłuchasz, to się na ciebie gniewają. A mnie całe godziny trzymają zamkniętego w szafie i gniewają się, kiedy mnie zostawiasz gdzie indziej. Przez starszych jesteśmy obaj bardzo nieszczęśliwi. Idźmy sobie stąd.
- Dobrze, idźmy stąd
- zgadza się



Loluszu, któremu przypomina się suchy chleb i surowe słowa tatusia.

cdn.

Autorką tego opowiadania jest św. Urszula Leduchowska, która w 1938 roku również w odcinkach drukowała je w „Małym Ogródniczku Eucharystycznym”.





Przygoda Beaty

Na dużej przerwie Bogusia podeszła do Beaty i powiedziała tajemniczym szeptem:

- Gdybyś wiedział, co Monika o tobie opowiada, nie chciałabyś się z nią spotykać. Beacie zrobiło się bardzo przykro. Z Moniką przyjaźniły się od dawna, wspólnie odrabiały lekcje, chętnie ze sobą przebywały. Nieraz wybierały się razem na rowerowe przejażdżki albo spacerować do pobliskiego lasu. Rodzice Beaty byli zadowoleni, że ich córka przyjaźni się z najlepszą uczennicą w klasie, dziewczynką poważną i pracowitą. Wyznawali zasadę: „Z jakim przestajesz, takim się stajesz”. Wyraźnie dostrzegali dobry wpływ, jaki Monika wywierała na Beatę. Dziewczynki bardzo się lubiły.
- Co mówiła? – głos Beaty brzmiał niechętnie, bez zaciekania.
- Och, różne rzeczy – podjęła ochotczo Bogusia – ale powtórzę ci tylko jedno – powiedziała, że w tej nowej sukience wyglądasz jak Kopciuszek i że wstyd się z tobą pokazać na ulicy.
- Cooo? – wyjąkała Beata. – Przecież Monika była ze mną, kiedy mama kupowała mi tę sukienkę. Nawet mnie namawiała. Mówiła, że bardzo mi w niej ładnie! Jak mogła!

Dziewczynka rozplakała się w głos i pobiegła do klasy. W drzwiach zastąpiła jej drogę Monika.

- Co się stało, Beatko? Ktoś zrobił ci przykrość? Powiedz, Beatko! Jestem twoją przyjaciółką.
 - Już nie! – zaszlochała Beata, ukrywając twarz w dłoniach. – Odejdź!
- Monika była zdumiona. Spojrzała pytająco na Bogusię, ale ta wzruszyła tylko ramionami, jakby chciała powiedzieć: „Ja nic nie wiem”.



Całe popołudnie Beata była smutna i milcząca. Babcia próbowała zachęcić ją do zwierzeń. Zwykle wnuczka nie miewała przed nią tajemnic. Tym razem też opowiedziała wszystko ze szczegółami. Na zakończenie oznajmiła stanowczo:

- Nie mam już przyjaciółki! Zrywam z Moniką.

- Kochanie, nie działaj tak pochopnie. Porozmawiaj z nią, zapytaj, wysłuchaj, co ma do powiedzenia. Zadzwonił domofon. Babcia odebrała, a potem uśmiechnęła się do wnuczki.
- Masz okazję wszystko wyjaśnić. Monika do ciebie przychodzi. Zostawić was same?
- Nie, nie. Bądź przy naszej rozmowie, babciu, bardzo proszę!

- Więc to tak – powiedziała Beata po wyjściu przyjaciółki. – Bogusia sama powiedział o mnie to wszystko, co przypisała Monice! Że w tej sukience wyglądam jak Kopciuszek... i tak dalej. Że też ja tak łatwo jej uwierzyłam! W życiu się do niej nie odezwę! Przez nią mogłam stracić najlepszą, jedyną przyjaciółkę. Och, porozmawiam ja sobie jutro z tą kłamczuchą!
- Jak myślisz, dlaczego to zrobiła? – zapytała starsza pani. – Musi przecież być jakiś powód. Wyrządziłaś jej krzywdę? Zrobiłaś przykrość? Dawała ci odczuć, że cię nie lubi?
- Nie. Raczej przeciwnie. Zapraszała mnie kilka razy do siebie, proponowała wspólne pójście do kina... Zawsze odmawiałam,

bo wolałam być z Moniką. Pewnie Bogusia było przykro, ale to jej nie usprawiedliwia.

- Myślę, że chciała was poróżnić – rzekła babcia. – Może też zająć miejsce Moniki przy tobie? Brzydkie to i naiwne. Prawdę mówi przysłowie: „Kłamstwo ma krótkie nogi”.

- Miałas rację, babciu – powiedziała następnego dnia Beata. – Bogusia chciała rozdzielić mnie i Monikę. Zazdrościła nam. Przyznała się do kłamstwa, przeprosiła nas, a była przy tym tak zawstydzona i nieszczęśliwa, że zrobiło mi się jej trochę żal. Jaki to wstyd! Nigdy nie będę kłamać! Nigdy!
- Słusznie, moja droga! Kłamstwo, a jeszcze takie, które szkodzi bliźniemu, jest czymś bardzo brzydkim, jest grzechem, czasem nawet ciężkim. Pamiętaj o tym zawsze. A co z tą nieszczęsną Bogusią?
- Przebaczyłyśmy jej obydwie z Moniką i będziemy się do niej odzywać.
- Podoba mi się to – odrzekła babcia.
- Nie trzeba trwać w gniewie i niechęci do kogokolwiek. Wstyd, który dzisiaj przeżyła Bogusia, jest wystarczającą karą. Z pewnością będziesz się teraz wystrzegać mówienia nieprawdy.
- A mnie jest lekko na sercu – Beata uściśkała babcię. – Najważniejsze, że nie straciłam przyjaciółki.



Wydarzenie pod Damaszkiem

(Dz 26,12-19)

Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa.

Łaska i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa!

Jak kiedyś do mieszkańców Rzymu, tak i do Ciebie pragnę dziś napisać, iż składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za Ciebie. Dziękuję Bogu, że pragniesz Go poznawać. Wiem bowiem, że długo czytałeś i słuchałeś o Panu naszym Jezusie Chrystusie od mojego ucznia i przyjaciela, lekarza Łukasza. Był on ze mną, w czasie moich długich podróży. Był, kiedy byłem więziony. Był zawsze, kiedy potrzebowałem jego pomocy, wiedzy i mądrości.

Wierzę, że tak jak Teofila, tak i Ciebie Łukasz przekonał o prawdziwości nauk, które głosił Pan nasz Jezus Chrystus. Wierzę, że przekonany naukami Łukasza sięgasz po teksty Ewangelii, dzięki którym możesz poznawać Jezusa. Zachęcam Cię do tego gorąco. Wszystko bowiem co czynimy: czy jemy, czy pijemy, czy cokolwiek innego czynimy, mamy czynić właśnie dla Chrystusa. Jemu niech będzie wszelka cześć i chwała teraz i na wieki wieków!



Damaszek. Pomnik przypominający wydarzenie nawrócenie św. Pawła (fot. ks. Piotr Łabuda)

Skoro zatem poznałeś od Łukasza dzieje Jezusa, który jest Synem Bożym, zatem postanowiłem ja – Paweł z Tarsu – pisać Ci o tym wszystkim co się na świecie wydarzyło, kiedy Jezus wstąpił do nieba. Zechciej zatem posłuchać o tym, jak Ewangelia – Dobra Nowina o zbawieniu – zaczęła się rozpowszechniać po całym świecie.

Na początku pozwól, że skreślę kilka słów o sobie; bowiem moje życie jest niezwykle. Niezwykłe dlatego, że byłem człowiekiem, który prześladował tych, którzy uwierzyli w Chrystusa. Pomyśl, chociaż czyniłem zło, ON wybrał właśnie mnie, abym stał się JEGO apostołem. Posłuchaj tego co się tam wydarzyło i pomyśl, może trzeba, abyś i Ty był JEGO apostołem. Tym, który swoim życiem będzie głosił wiarę w Chrystusa?



Damaszek – Dom Ananiasza (fot. ks. Piotr Łabuda)

Było to tak:

Jechałem do Damaszku z polecenia starotestamentalnych kapłanów. W południe, kiedy zbliżałem się do bram Damaszku, miasta w dzisiejszej Syrii, ujrzałem światło z nieba, jaśniejsze od słońca, które ogarnęło mnie i moich towarzyszy podróży. Upadłem na ziemię i usłyszałem głos, który mówił do mnie: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?” „Kto jesteś, Panie?” – zapytałem. A Pan odpowiedział: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię. Obronię cię przed ludźmi, do których cię posyłam, abyś otworzył im oczy i odwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi”. Potem zaprowadzono mnie do Damaszku, tam jeden z uczniów Chrystusa – Ananiasz – uzdrowił mnie. Ja zaś od tego czasu, stałem się wiernym uczniem Chrystusa.

Od tego czasu minęło już wiele lat. Zostałem, nie licząc kilku wiernych moich towarzyszy – uczniów, prawie sam tu w Rzymie. Jestem więźniem i czekam na wyrok cesarza. Jakikolwiek on będzie ja i tak raduję się, że mogłem głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa. Ty też, bądź JEGO świadkiem. Jemu, niech będzie chwała i cześć na wieki wieków. Amen.



Porównaj obrazki i znajdź 9 szczegółów,



którymi się różnią.

Rozwiąż rebus

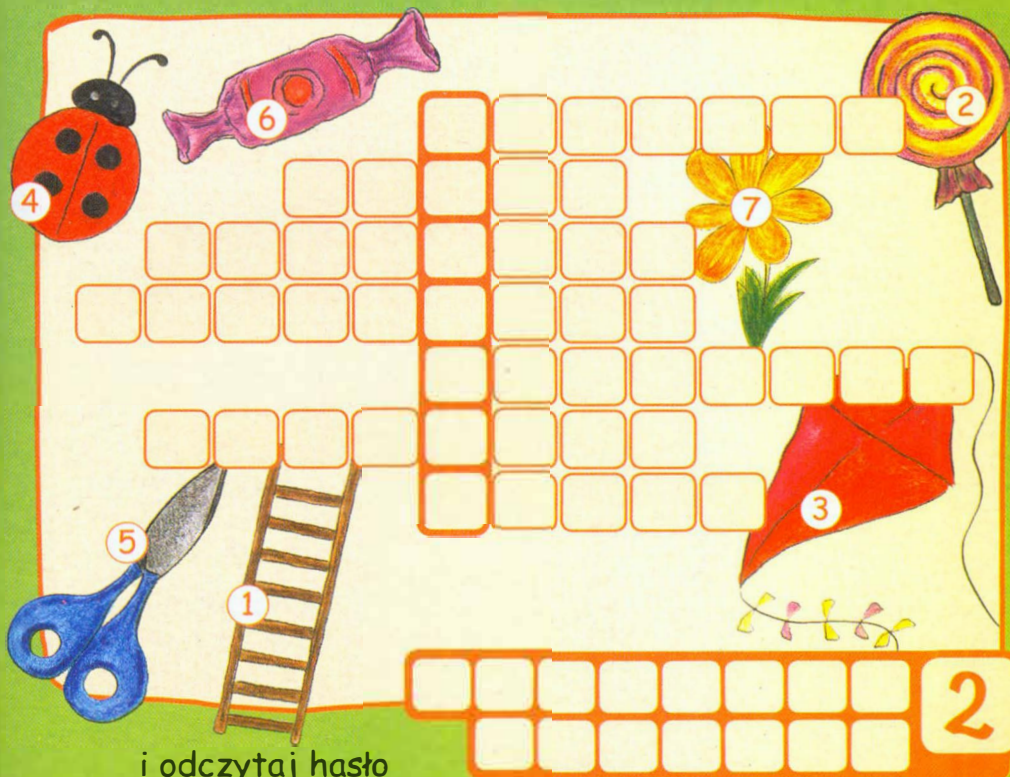

$$S = R + W +$$


~~SZKA~~

REBUS +

KRZYŻÓWKA

następnie krzyżówkę



1. Rebus:

Nagrodę otrzymuje:

Łukasz Mikos – Olszyny

Rozwiązanie: Dziękczynienie

2. Krzyżówka

Nagrodę otrzymuje:

Patrycja Antecka z Brzeszcze

Natalia Mikulec – Barcice

Rozwiązanie: Boże Ciało

3. Zabawy matematyczne

Nagrodę otrzymuje:

Karolina Zelek – Ujanowice

Rozwiązanie: Najświętszy Sakrament

4. Krzyżówka obrazkowa

Nagrodę otrzymuje:

Paweł Książka – Jasło

Maja Jabłońska – Łódź

Rozwiązanie: Procesja

— Konkurs biblijny:

Nagrodę otrzymuje:

Izabela Dubiel z Łańcuta

Rozwiązanie:

1. Uczniowie Pana Jezusa obawiali się Żydów.

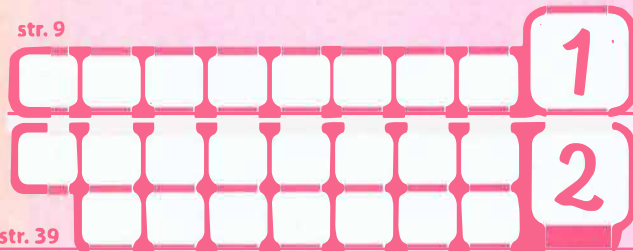
2. Uczniowie otrzymali od Pana Jezusa nakaz nauczania wszystkich narodów w Galilei na Górze.

3. Pan Jezus spał w czasie burzy w Łodzi.

Zwycięzcom gratulujemy!

ROZRYWKI 9/2006 – ROZWIĄZANIA

str. 9



str. 39



Rozwiązania konkursów możecie przysyłać nie tylko tradycyjną pocztą, ale także Internetem na adres:
sekretariat@promyczek.com.pl

Imię i nazwisko

Adres

Miejscowość

Uśmiechnij się :-)



Kasia wybiera się z mamusią na zakupy, a o swoich planach z dumą informuje wujka. – Mamusia kupi mi bluzeczkę, taką z dekoldem. Zaskoczony wujek pyta żartobliwie: – Kasiu! A ty wiesz co to jest ten dekold? – Oczywiście – odpowiada Kasia – to takie gołe ciało w bluzce.

Kasia przygotowuje się do wyjścia na szkolne zebranie z rodzicami. W ostatniej chwili jeszcze prosi: – Mamusiu daj mi coś do zjedzenia. Mamusia jednak tłumaczy, że już muszą wyjeżdżać, żeby się nie spóźnić. Na co Kasia odpowiada – To chociaż parę paluszków, bo w szkole będą tylko sami nauczyciele.

Po koncercie w Miastku „Promyczki Dobra” zwiedzały atrakcje tamtejszego regionu. W drodze powrotnej do Karwi odwiedziły zamek krzyżacki w Bytowie. Przed wejściem dzieci zauważyły reklamę zachęcającą do odwiedzenia sali tortur. Kiedy dowiedziały się, że opiekunowie nie planują jej zwiedzania w różny sposób próbowały ich nakłonić do zgody na jej odwiedzenie. Zafascynowana tym tematem Karolina w końcu prosi: – Proszę księdza, ale chociaż na chwilkę, popatrzeć, nie żeby skorzystać.

Mateuszek po kilku dniach chodzenia do przedszkola wraca do domu i z bardzo poważną miną mówi do mamusi – Źle się zaczyna dziać w przedszkolu. Zaniepokojona Mama pyta – Dlaczego? – Zaczynamy naukę pisania – odpowiada malec.

Zapraszamy do prenumeraty

O „Promyczek Dobra” pytacie księży i katechetów. Najprościej zamówić prenumeratę na pocztę lub w redakcji – wówczas co miesiąc otrzymacie „Promyczek Dobra” bezpośrednio do domu – wraz ze styczniowym numerem otrzymacie miesięcznik i płytę CD.

ABY ZAMÓWIĆ PRENUMERATĘ „PROMYCZKA DOBRA”, WYSTARCZY:



Czytelnie wypełnić poniższy kupon i przesłać go na adres redakcji:
Plac Kolegiacki 4, 33-300 Nowy Sącz



Napisać e-mail na adres:
wydawnictwo@promyczek.com.pl

Pieniądze prosimy wpłacać na konto:
BPH S.A. o/Nowy Sącz
51 1060-0076-0000-3200-0020-5815



Od września



dostępny nie tylko na pocztę,
ale także w salonach MPiK

EMPIK

KARTA ZAMÓWIENIA PRENUMERATY

PD 9/2006

Tak, zamiawiam **PROMYCZEK DOBRA**



***Prenumeratę roczną 33,00 zł**
(od 2006, 11 kolejnych numerów)
(koszty wysyłki pokrywa wydawnictwo)



***Płytę CD – „Ulubione piosenki Jana Pawła II” 15,00 zł**
(+ koszty wysyłki)



NADAWCA:

Imię i nazwisko

Adres



Telefon

ZAMÓWIENIE WYŚLIJ NA ADRES:

Promyczek Dobra
Plac Kolegiacki 4
33-300 Nowy Sącz



Dzwonnica Jasnogórska

Jubileuszowy dzwon „Jezus Maria”,
w tle Brama Lubomirskich

Dzwony, dzwonki, dzwoneczki

W naszej historii donośny głos dzwonu zawsze ogłaszał jakieś ważne wydarzenie, ostrzegał przed niebezpieczeństwem. Jasna Góra ma wiele dzwonów, dzwoneczków i dzwoneczków. Ciekawostką jest fakt, że niektóre z nich mają nawet swoje imiona.

Największy dzwon, który jest na Jasnej Górze, waży ponad 8 ton i ma na imię „Maria”. Obok niego znajduje się ważący około 5 ton dzwon „Paweł”, który został tak nazwany na cześć św. Pawła I Pustelnika. Oba pochodzą z 1912 r. i są zawieszone na jasnogórskiej dzwonnicy, którą możecie zobaczyć wchodząc do Sanktuarium.

Na Bastionie św. Rocha znajduje się bardzo stary, piękny dzwon „Jezus Maria” pochodzący z 1544 r. Jego następcę, dzwon

o tym samym imieniu, który powstał z okazji Jubileuszu 2000, można podziwiać na wałach jasnogórskich.

Musicie również wiedzieć, że zegar na wieży jasnogórskiej ma aż 36 dzwonów, które wygrywają melodie: „Witaj Jutrzeńko”, „Gwiazdo śliczna”, „Serdeczna Matko”.



Oprac. Małgorzata Rutkowska
Biuro Prasowe Jasnej Góry



Zachęcamy do łączenia się z Jasną Górą
w godzinie Apelu Jasnogórskiego.
codziennie o 21.00.

w następnym
numerze!

brokatowe
anulotki

zdobądź
plakat

Każda klasa, która nadeśle
20 kuponów promyczkowych
może otrzymać gratis nasz
promyczkowo-ziarnowy plakat.
Można go również zakupić
w redakcji lub księgarniach
katolickich.

Szczegółowe informacje
na: www.promyczek.com.pl

OGŁADAJCIE!

ZIARNO
ziarno.tvp.pl

W KAŻDĄ SOBOTĘ
O GODZINIE 9⁰⁰



GZYTAJCIE!

MIESIĘCZNIK
DLA KAŻDEGO
DZIECKA

PROMYCZEK
DOBRA

www.promyczek.com.pl

kupon
9/2006